

## **Recenzja rozprawy doktorskiej**

**O. mgra lic. Janusza Dyrka CSsR**

### **IDEA SACRUM W TWÓRCZOŚCI K. KIEŚŁOWSKIEGO NA PRZYKŁADZIE DZIEŁA FILMOWEGO „DEKALOG”. Próba oceny Warszawa 2023**

Przed lekturą tej rozprawy doktorskiej należy przyjąć założenie, że jest to autorska próba spojrzenia na osobę Krzysztofa Kieślowskiego jako „teologa”, który zajmuje się *Sacrum* z perspektywy człowieka żyjącego w świecie. Jest to zatem rodzaj swoistej „teologii oddolnej”, która wyrasta z egzystencji ludzkiej, jest bliska jednostkowemu doświadczeniu człowieka, kształtuje się w konkretnym środowisku, rodzi się w kontekście „historii”, która jest uwarunkowana społecznie i kulturowo. W takiej teologii refleksja uwzględnia ludzki los, posługuje się prostym, obrazowym językiem zwyczajnych ludzi i ukierunkowuje się na codzienność z jej blaskami i cieniami.

Naprzeciw takiej „teologii oddolnej” wychodzi teologia praktyczna, która jest nauką refleksją o codziennym wzrastaniu Kościoła, w mocy Ducha Świętego, w kontekście historii. Ta teologia czerpie z wiary zasady i kryteria życia i działalności Kościoła i jego członków. Wśród tych zasad i kryteriów szczególnie ważne miejsce zajmuje ewangeliczne rozeznanie sytuacji społeczno-kulturalnej i kościelnej, w której prowadzona jest działalność duszpasterska (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 57). W obszarze tak rozumianej refleksji teologiczno-pastoralnej powstała ta rozprawa doktorska, której promotorem jest ks. prof. Jan Kazimierz Przybyłowski, Kierownik Katedry Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych na UKSW w Warszawie.

Wyniki badań teologicznych powinny być szeroko upowszechniane w publicznej przestrzeni, aby dawać współczesnemu światu świadectwo wiary, nadziei i miłości. Chodzi bowiem o to, aby ukazywać Kościół jako „dom z otwartymi drzwiami”. O chrześcijanach współczesnych można mówić obrazowym językiem papieża Franciszka: „chcemy być Kościołem, który służy, który wychodzi z domu, który wychodzi ze swoich świątyń, ze swych zakrystii, aby towarzyszyć życiu, podtrzymywać nadzieję, być znakiem jedności [...], aby przerzucać mosty, obalać mury, siać pojednanie” (Homilia podczas Mszy św. W Santiago de Cuba – 22. 09. 2015)

Autor recenzowanej pracy traktuje *Sacrum* jako przestrzeń, w której sytuuje się Dekalog – Prawo Boże, ale można w niej również odnaleźć „cień” blasku Boskiego Dekalogu objawionego Mojżeszowi na Górze Synaj, jakim jest dzieło filmowe „Dekalog” autorstwa Krzysztofa Kieślowskiego. Już pierwsze przykazanie Dekalogu mówi: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Co zaś może się stać, kiedy człowiek sprzeniewierzy się temu nakazowi? I tu znowu ciśnie się na usta nauczanie Franciszka: wierzymy, że „kiedy w imię ideologii dąży się do wykluczenia Boga ze społeczeństwa, kończy się to oddawaniem czci bożkom, a człowiek szybko gubi samego siebie, jego godność jest deptana, jego prawa są gwałcone. Dobrze wiecie, do jakich okrucieństw może prowadzić pozbawienie wolności sumienia i wolności religijnej, oraz że z tego typu rany rodzi się człowieczeństwo głęboko zubożone, gdyż pozbawione nadziei i odniesień ideowych” (Przemówienie podczas spotkania ze zwierzchnikami innych religii i wyznań chrześcijańskich, Tirana – Albania: 21. 09. 2014). Dzisiaj jesteśmy tego świadkami na Ukrainie, w której toczy się wojna, ale sam mogę podać i opisać cierpienia Kościoła w potrzebie na przykładzie choćby Syrii.

I dalej naucza Papież: należy uznać, że „jedną z najważniejszych przyczyn kryzysów współczesnego świata jest znieczulone ludzkie sumienie, oddalenie od wartości religijnych oraz dominujący indywidualizm, któremu towarzyszą filozofie materialistyczne, deifikujące człowieka oraz wprowadzające wartości doczesne i materialne w miejsce zasad najwyższych i transcendentnych”. O tym też jest ta rozprawa doktorska, w której to sztuka filmowa staje się ważnym głosem w debacie publicznej na temat dylematów sumienia ludzkiego. Jest to zatem głos człowieka kultury, który włącza się w przestrzeń refleksji na temat Dekalogu, w którym kumulują się wielowiekowe doświadczenia ludzkości. Na przykładzie tego dzieła filmowego można więc stwierdzić, że ten jeden z najprostszych, najbardziej syntetycznych tekstów religijnych ofiarują sens dla wszystkich epok i posiadają motywującą siłę”. Natomiast codzienność opisana w tym dziele językiem filmowym pokazuje, że faktycznie „są pogardzane przez krótkowzroczność racjonalizmów” (Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2014), 256).

W ten sposób, przywołując z pełnym szacunkiem Objawienie i Magisterium Kościoła, ale też pochylając się nad losem człowieka, można uzasadnić aktualność, akuratność czasową i nowatorski charakter rozprawy doktorskiej pt.: *IDEA SACRUM W TWÓRCZOŚCI K. KIEŚŁOWSKIEGO NA PRZYKŁADZIE DZIEŁA FILMOWEGO „DEKALOG”*. *Próba oceny*, autorstwa o. Janusza Dyrka CSsR.

### **Ocena merytoryczna**

Po zapoznaniu się ze spisem treści można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że Autor rozprawy przyjął możliwie najprostszą konstrukcję podziału na zagadnienia główne i szczegółowe. Praca składa się z pięciu rozdziałów. Na początku Autor opracował koncepcję Sacrum w Dekalogu (rozdział I). Punktem wyjścia było ukazanie Dekalogu jako źródła prawd objawionych. Autor zajął się najpierw ustaleniem pojęcia chwały Bożej w ujęciu historycznym, a następnie ukazał jej przejawy w stworzeniu. W drugim i trzecim punkcie tej części Autor skonfrontował Dekalog z prawem naturalnym i sumieniem ludzkim. Rozdział drugi ukazuje przykazania Dekalogu jako fundament moralności ludzkiej. Autor w trzech podrozdziałach charakteryzuje przykazania dotyczące relacji człowieka z Bogiem (I-III), relacji małżeńsko-rodzinnych (IV, VI, IX) i życia społecznego (V, VII, VIII, X). Trzecia część pracy dotyczy genezy *Dekalogu* w koncepcji Krzysztofa Kieślowskiego (rozdział III) Tutaj w kolejności Doktorant ukazał życie i twórczość Krzysztofa Kieślowskiego i scharakteryzował główne idee „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego. W rozdziale czwartym znajduje się analiza przesłania „Dekalogu”. Po przedstawieniu konstrukcji serii – opis odcinków znajduje się w pracy przegląd dylematów moralnych występujących w dziele filmowym „Dekalog”. Ostatnia część pracy (rozdział V) koncentruje się na aktualności przesłania dzieła filmowego „Dekalogu” dla człowieka XXI wieku. Tutaj Autor przedstawił najpierw chrześcijański tryptyk: wiara, nadzieja i miłość zakodowany w „Dekalogu” Krzysztofa Kieślowskiego, a w drugim podrozdziale zaprezentował ewangelizacyjny wymiar przesłania moralnego „Dekalogu”. Pracę zamyka podrozdział pt.: „Mapa Dekalogu”.

„Film – to teatr w puszcze od konserw”, twierdził Marcel Pagnol, i ta teza bardzo pasuje do filmów z serii „Dekalog”. Są one zrobione w bardzo przystępny sposób, ale ponieważ dotyczą tematu ponadczasowego, dlatego treść przekazu daleko przekracza wybraną przez Autora formę przekazu. Język filmu, wbrew pozorom, jest uboższy niż opowiadanie historii językiem teatru. Chodzi przede wszystkim o różnicę w kontakcie z żywym aktorem, ale też o metaforyczność przekazu teatralnego, co wymaga większego zaangażowania wyobraźni widza. Natomiast w wypadku połączenia bogactwa treści „przykazań” z dosłownością studiów przypadków widać kunszt reżyserski K. Kieślowskiego, w którego filmach aktorzy nie tylko „grają” role, ale również otwierają przestrzenie interpretacji dla samych widzów; może nawet te filmy stają się częścią życia widzów.

Druga płaszczyzna poruszanej w serii tematyki skupia się na przekazie moralnym. Wielki Ciceron twierdził, że „dla cnoty nie ma żadnego większego teatru nad sumienie”. K. Kieślowski wykorzystał przekaz filmowy dla zgłębienia Bożego prawa zawartego w

przykazaniach i płynącej z nich aretologii - w znaczeniu filmowej wersji studium nad cnotami i wadami ludzkimi. To sumienie jest dla człowieka jedynym, prawdziwym źródłem Prawdy. Czy K. Kieślowskiemu udało się zrealizować tak ambitny cel, aby językiem dosłowności filmowej wersji analizy przypadków dojść do wrażliwości sumienia ludzkiego? Autor niniejszej rozprawy starał się dociec wartości dzieła filmowego „Dekalog” K. Kieślowskiego również pod tym względem. Czy osiągnął swój cel?

Ale po kolei. Najpierw docenić należy dobór tematu do poruszanego w pracy problemu badawczego, dla którego lejtmotywy jest Dekalog Mojżeszowy. Autor zamierzył w swoich badaniach skupić się na dziele filmowym K. Kieślowskiego. Ale jak to zrobić, żeby uniknąć zwykłej transpozycji tematycznej? Doktorant zdecydował się na postawienie w centrum pierwszej części pracy „Sacrum” i w ten sposób otworzył dwie płaszczyzny dalszych badań, bo sacrum istnieje w profanum, ale je transcenduje w nadprzyrodzoność. Rozdział pierwszy jest zatem i treściwo, i metodologicznie dobrze zaplanowanym zagadnieniem wstępnym i Autor doskonale się wywiązał z jego ostatecznego zredagowania.

Rozdział drugi pracy, moim zdaniem, był największym wyzwaniem dla Doktoranta. Musiał bowiem na kilkunastu stronach zmieścić właściwie najważniejszy przekaz moralny w całej judeochrześcijańskiej tradycji. Nad ostatecznym przedstawianiem poszczególnych przykazań można byłoby wywieść długą dyskusję. Tylko po co? Przecież nie chodziło w tej części, aby Doktorant streścił naukę moralną Objawienia i Magisterium, ale by jako teolog ujął w możliwie najprostszym sposobie przekaz Bożego Prawa. W wypełnianiu powołania teologa, bo przecież chodzi tu o takie rozumienie naukowca poświęcającego się refleksji nad Objawieniem, trzeba wielkiego wysiłku osobistego, aby nie stać się jako teolog „kukielką Ducha Świętego” (K. Gózdź. *O „powołaniu” teologa*, w: *W trosce o Kościół. Tydzień Eklezjologiczny '99. Kościół poza Kościołem*, red. K. Kowalik., A. Jarząbek, V. Kmieciak, KNT, Lublin 2001, s. 212). Powołanie teologa różni się zatem od wszystkich innych powołań w Kościele, ponieważ „wraz z powołaniem do służby Słowu Bożemu teolog otrzymuje szczególne uposażenie, w którym można i należy widzieć ważny i konieczny dla życia Kościoła charyzmat posługiwania” (T. D. Łukaszuk, *Spojrzenie na powołanie i zadania teologa w Kościele*, w: *W trosce o Kościół. Tydzień Eklezjologiczny '99. Kościół poza Kościołem*, red. K. Kowalik., A. Jarząbek, V. Kmieciak, Lublin 2001, s. 254).

Jakże prawdziwie brzmią w tym kontekście słowa Jana Pawła II: „Jak można nie dziękować za to, że język i myśl człowieka zostały w ten sposób zaproszone przez słowo i prawdę Boga i że zostały powołane do uczestnictwa w tej prawdzie i do świadczenia o niej, i do zwiastowania

jej a wreszcie do jej wyjaśniania i zgłębiania, stosownie do możliwości i zależnie od wymagań ludzkiego poznania?” (Jan Paweł II, *Przemówienie do studentów i profesorów 17 uniwersytetów i instytutów papieskich 16. 10. 1979*). Teolog zatem to przede wszystkim pokorny człowiek, bo może poznawać jedynie „w części” Bożą Prawdę, której powinien szukać z cierpliwością, wolnością, odwagą, pasją, ścisłością oraz wytrwałym, wielkodusznym poświęceniem. Można uznać, że intencje Autora były bardzo wzniosłe, ale gwoli prawdy trzeba też stwierdzić, że ta część pracy pozostanie jednak bardzo dyskusyjna dla oceny jej wartości teologicznej. Dla jednych będzie to zbyt skromna w treści i formie jedynie relacja „delatora” przekazu moralnego Dekalogu, a inni w tej właśnie prostocie dostrzegą właściwy sposób przekazu treści do wykorzystania w następnych częściach pracy poświęconych genezie i przesłaniu dzieła filmowego „Dekalog”. Doktorant raczej w sposób syntetyczny omówił te zagadnienia i nie zagłębiał się w meandry przedstawianej problematyki, pozostając bardziej w konwencji przygotowywania potencjalnego widza do obejrzenia i zastanowienia się nad przekazem moralnym poszczególnych odcinków „Dekalogu”.

Ostatni rozdział budzi największe zaciekawienie Czytelnika, gdyż oczekuje on „próby oceny” tego dzieła w kontekście przesłania moralnego „Dekalogu Mojżeszowego” skupionego na Sacrum. W tej części pracy Autor konsekwentnie realizuje cel pozostając jednak na poziomie dużej ogólności poruszanych problemów z dość ciekawymi egzemplifikacjami zagadnień szczegółowych. Można by zatem bardzo krytycznie ocenić ten rozdział, ale ostateczny wynik zależy od ogólnej oceny merytorycznej pracy. W niej zaś podkreślić należy, że jej układ został dogłębnie przemyślany, dobrze zostały wydzielone zagadnienia główne i szczegółowe, zachowana została zasada wynikania i podporządkowania głównemu zamysłowi merytorycznemu zagadnień szczegółowych.

Doktorant bardzo oszczędnie wykorzystywał też dostępną na opracowywany temat literaturę. Nie jest ona zbyt pokaźna, ale niektóre myśli przekazu moralnego zawartego w przykazaniach można było rozwinąć, zwłaszcza te dotyczące problemów moralnych małżeństwa i rodziny. Autor sam na to zwraca uwagę, cytując M. Kornatowską: „W *Dekalogu* wszystkie praktycznie epizody obracają się wokół problemów rodzinnych. Ale rodziny trwają w stanie głębokiego kryzysu... Ojcowie zajmują się dziećmi, choć do końca nie wiadomo, czy to są ich dzieci. Matki nie umieją uporać się ze sobą i z światem. Dziecko staje się symbolem, choć zarazem i ofiarą. Tradycyjny model egzystencji rozpada się. Skazą fundamentalną wydaje się brak autentycznych więzi między ludźmi, brak miłości” (s. 154). Jest to trafny przykład bardziej twórczego podejścia do analizowania problematyki poruszanej przez K.

Kieślowskiego w „Dekalogu”. Ten sposób oceniania dzieła filmowego K. Kieślowskiego z pewnością przyniósłby pokażniejsze wyniki badań w rozdziale piątym. Autor miał jednak prawo wybrać uproszczoną formułę analiz i ograniczyć wnioskowanie do najważniejszych, jego zdaniem, kwestii egzystencjalno-moralnych.

### **Ocena formalna**

W ocenie formalnej należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wartość zastosowanej metody naukowej i właściwe jej wykorzystanie do zrealizowania wyznaczonego celu badawczego. Dobra metoda pozwala uzyskać prawidłowe wyniki badań, które w zrozumiałym przekazie można poddać pod dyskusję z innymi naukowcami. Zgodnie z zapisem na stronie tytułowej praca została przygotowana w Katedrze Teologii Pastoralnej i Nauk Pomocniczych. Dlatego Autor we *Wstępie* podkreślił, że „konceptualizację zasadniczych wątków zrealizowano zgodnie z przesłankami metodologii używanej w teologii systematycznej, ale ukierunkowanej praktycznie. Konkluzje z deskrypcji i oceny poszczególnych scen filmowych skorelowano z diagnozą kondycji świata współczesnego” (s. 11-12). W zakres badań współczesnej teologii pastoralnej wchodzi zagadnienia związane z nauczaniem, kultem i posługą Caritas, będącą najbliższą działalnością Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie, którego Recenzent jest Dyrektorem. Ta funkcja eklezjalna skupiona na posłudze ludziom ubogim pozostała jednak poza główną tematyką recenzowanej pracy. W teologii pastoralnej, w której specjalizuje się Promotor, refleksja naukowa koncentruje się na eklezjologii pastoralnej, dlatego jest ona otwarta na całą teologię systematyczną, ale zgodnie z definicją tej dyscypliny w swoich głównych kierunkach badań uwzględnia kontekst historii, czyli „znaki czasu”. W tym wymiarze badania teologia pastoralna korzysta również z wyników poszukiwań naukowych w dyscyplinach świeckich.

Doktorant pisze we *Wstępie*, że „w pracy zastosowana zostanie również metoda podmiotowo-personalistyczna, w której bytowanie osoby ludzkiej ukazane w filmie będzie odniesione do jego systemu aksjologicznego. Treść pracy wyczerpująco rozwija temat zawarty w tytule i odpowiada problemowi badawczemu, jakże istotnemu dla człowieka, zagubionego obecnie w labiryncie konsumpcyjnej współczesności, poszukującego Boga, poszukującego *Sacrum*, ale z braku cierpliwości i zalewanego informacjami wszechpanującej supermarketyzacji (co jest domeną dzisiejszych czasów) od owego *Sacrum* odchodzącego. Aktualność niniejszej pracy jest osadzona więc w odpowiednim kontekście społecznym związanym z przemianami w różnych płaszczyznach” (s. 12). Jest to nawiązanie do teologii stosowanej, którą również zajmuje się Promotor. Za inspiratora powstania teologii stosowanej

należy uznać Jana Pawła II, który w encyklice „Redemptor hominis” podkreślał, że to człowiek jest drogą Kościoła, która prowadzi u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien, ponieważ każdy człowiek bez wyjątku został odkupiony przez Chrystusa i z każdym człowiekiem bez wyjątku Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy (nr 14). Papież nie wskazał jednak dyscypliny teologicznej, której przedmiotem byłby właśnie człowiek jako „droga Kościoła”, który na co dzień żyje i realizuje swoje powołanie egzystencjalne i chrześcijańskie w świecie. Dlatego potrzebna jest teologia stosowana, która będzie naukową refleksją o codziennym „wzrastaniu” człowieka, żyjącego na co dzień w świecie. W taki nurt badań wpisuje się również ta rozprawa doktorska.

I dalej Doktorant pisze: „Praca ma charakter interdyscyplinarny, podejmuje zagadnienie z pogranicza teologii i sztuki. Zagadnienia ujęte w poszczególnych rozdziałach przedstawionej dysertacji stopniowo rozwijają temat. Zastosowana opisowo-hermeneutyczna metoda badawcza pozwoliła na uwypuklenie omawianego problemu. Autor uporządkował chronologicznie i systematycznie wiedzę dotyczącą Dekalogu na płaszczyźnie objawieniowej i prawnonaturalnej, poszczególnych komponentów *Dekalogu* K. Kieślowskiego i ich interpretacji na bazie teologicznej i filozoficznej, oraz głównych wątków przesłania dzieła filmowego *Dekalog* dla człowieka XXI wieku” (s. 12).

Wydaje się, że te zacytowane fragmenty opisu metodologicznego w wystarczający sposób uzasadniają metodologię pracy. Autor doprecyzował jeszcze, że „materiał bibliograficzny, zebrany w trakcie kwerendy naukowej, został poddany szczegółowej kategoryzacji merytorycznej i formalnej. Po uwzględnieniu zawartości treściowej źródeł i literatury, i wyznaczeniu podziału na zagadnienia główne i szczegółowe zostało ustalone etapowanie realizacji procesu badawczego. Na tej podstawie merytoryczno-metodologicznej został utworzony plan pracy z uwzględnieniem zasady asocjacji i kumulatywności podziału ogólnego i szczegółowego problematów badawczych” (s. 13).

Uwagi metodologiczne poczynione przez Doktoranta precyzyjnie wyznaczają cel badawczy, sposoby jego osiągnięcia i etapowanie badań. Można zatem w ocenie strony formalnej tej rozprawy doktorskiej podkreślić znaczenie intuicji jej Autora, który dostrzegł konieczność wykorzystania w niej komunikacji między różnymi dyscyplinami naukowymi. Autor zajął się bowiem badaniem idei Sacrum, ale punktami odniesienia były poszczególne odcinki „Dekalogu”, które z różnej perspektywy ukazywały istotę, nadprzyrodzoność, niezmienność Świętości, a jednocześnie stały się przedmiotem badań w wymiarze aksjologicznym. W tego typu badaniach potrzebna jest jednak otwartość poznawcza Autora na

różne wymiary badanej rzeczywistości i gotowość korzystania z różnych metod szczegółowych, bo to prowadzi do ujęcia badanego fenomenu w sposób integralny, a jednocześnie pełniejszy. O. Janusz Dyrk CSsR wykazał się znajomością metod stosowanych w teologii pastoralnej i stosowanej, ale również poradził sobie z metodyką wykorzystywaną w badaniu sztuki filmowej, a zwłaszcza wartości filmów, których autorzy włączają się w zgłębianie trudnych dylematów moralnych. Doktorant jest więc specjalistą w zakresie badań teologicznych i potrafi korzystać z metodologii badań w zakresie kultury z ukierunkowaniem na twórcze łączenie wyników badań specjalistycznych.

### **Ocena ogólna**

Recenzowana praca jest swego rodzaju dialogiem dwóch teologów: Autora dysertacji i Autora dzieła filmowego „Dekalog”. Docenić w niej należy wielki szacunek Doktoranta wobec „punktu widzenia” poruszanej problematyki Sacrum w twórczości K. Kieślowskiego. Podkreślić również trzeba, że Reżyser „Dekalogu” wyraził w tych filmach swoje stanowisko wobec wartości przekazywanych w poszczególnych przykazaniach Bożego Prawa. Wydaje się jednak, że Doktorantowi udało się pokazać, jak ważny jest wkład Twórcy „Dekalogu” w kształtowanie etyczno-moralnych postaw członków społeczeństwa europejskiego. Nie chodzi jednak o to, aby bezkrytycznie przyjąć, że to co pokazuje w swoich filmach K. Kieślowski jest w pełni zgodne z tym, co jest treścią wiary chrześcijańskiej. Autor rozprawy doktorskiej poszukiwał bowiem punktów stycznych dwóch wizji jednego Prawa Bożego zapisanego w Dekalogu. Wyniki przeprowadzonych przez o. Janusza Dyrka CSsR badań zachęcają do dalszej współpracy naukowców różnych specjalności, aby otwarcie dialogować na trudne tematy etyczno-moralne z poszanowaniem dla wartości tego, co każdy w taki dialog wnosi.

Podkreślić zatem należy, że każdy dialog naukowy, jeśli stwarza przestrzeń wszystkim i nie manipuluje ani nie ukrywa informacji, jest ważnym bodźcem, który pozwala lepiej dotrzeć do prawdy i umożliwia prosty sposób jej przekazu. W ocenie końcowych wniosków recenzowanej rozprawy doktorskiej można zatem stwierdzić, że „różnice są twórcze, tworzą napięcie a na rozwiązaniu napięcia polega postęp ludzkości” (z filmu Wima Wendersa *Papież Franciszek i jego przesłanie* - 2018).

Recenzowaną pracę, w świetle tych słów, można uznać za relację z udanego i twórczego dialogu między teologią oddolną (egzystencjalną) i teologią stosowaną (personalną). Autor poczynił ciekawe analizy z pogranicza kultury i teologii. Praca ma dobry warsztat pojęciowy, ale Autor zachował prosty styl przekazu nie naruszając wrażliwości estetycznych człowieka z jednej strony i ukazując prawdy objawione z poszanowaniem ich eklezjalności z drugiej strony.



Praca może być przykładem zarówno dla artystów wszelkich „sztuk”, jak i dla teologów, że potrzebna jest współpraca twórców kultury z teologami, aby poszukiwać najprostszyc sposobów docierania do prawdy i stosowania zrozumiałego języka owoców jej poszukiwania.

Na pozytywną ocenę zasługuje zatem całą strona formalno-metodologiczna. Doktorant właściwie przeprowadził kwerendę naukową, potrafił krytycznie analizować twórcze myśli autorów wykorzystywanej literatury, ale przede wszystkim samodzielnie i twórczo interpretował materiał filmowy „Dekalogu”. Dysertacja została napisana komunikatywnym językiem przy zachowaniu zasad starannej polszczyzny. Styl pracy jest jasny, komunikatywny z urozmaiconą leksyką. Język, jakim posługuje się Autor jest precyzyjny, a w pracy występują nieliczne błędy literowe.

### **Podsumowanie**

Jan Paweł II w definiowaniu kultury odwoływał się do sformułowania „św. Tomasza z Akwinu: «Genus humanum arte ratione vivit: arte et ratione»... «Ratione... » - a więc nauka, człowiek żyje nauką! Nauką, czyli poszukiwaniem prawdy o sobie samym, o świecie otaczającym, o wszechświecie, wreszcie o Bogu. Człowiek jest nie tylko twórcą kultury, ale żyje kulturą i żyje poprzez kulturę” (Jan Paweł II, Przemówienie do rektorów polskich). W to pojęcie szeroko rozumianej kultury wpisuje się ta rozprawa doktorska, która jest wynikiem metodycznego badania dzieła filmowego „Dekalog”. Tę serię filmów trzeba traktować jak kreację rzeczywistości, dlatego ich przekaz nie powinien kończyć się na diagnozie przedstawianych historii. Filmy z serii „Dekalog” mają bardzo twórczy, można nawet powiedzieć kreacyjny charakter. Autor wchodzi bowiem nie tylko w fakty, ale próbuje je diagnozować i podpowiadać ich pozytywne, „dekalogowe” rozwiązania.

Natomiast w tej pracy doktorskiej Autor zagłębia się bardziej w analizę poruszanej przez K. Kieślowskiego problematyki, ale mniej wchodzi w twórczy charakter samego przesłania tego dzieła filmowego. Jest to zatem dobra próba wejścia w dialog teologiczny z K. Kieślowskim, ale ze strony Autora rozprawy bardziej na poziomie opisowym niż dyskusji nad wartością teologiczną tego dzieła filmowego, zwłaszcza jeśli chodzi o jego scenariusz i konstrukcję bohaterów. Doktorant nie analizuje też tzw. „materii filmowej”, jak: muzyka, światło, scenografia, albo montaż. Natomiast wyraźnie widać, że Doktorant szukał możliwości współdziewięczenia z wizją Kieślowskiego i to na swój sposób osiągnął.

K. Kieślowski robił filmy, których obraz „dotyka” widza i staje się dla niego inspiracją. W tym dziele jest dużo scen drażliwych, ale kunszt reżyserski K. Kieślowskiego sprawił, że nawet

najbardziej dramatyczne obrazy są pokazane w sposób elegancki, ze smakiem, a akty przemocy mniej drastycznie niż we współczesnych „filmach akcji”.

W filmach Kieślowskiego kluczową rolę odgrywa scenariusz, a ich piękno, głębia i estetyka są w pewnym sensie pochodną ponadczasowości Dekalogu, który dotyka Sacrum, dlatego i filmy o tym są w pewnym sensie „świętością”. Filmy Kieślowskie są oryginalne i nadal bardzo aktualne, dlatego i naukowe analizy im poświęcone ogrzewają się w ich ciepłe i błyszczą w ich blasku. Można to również powiedzieć o tym doktoracie, którego nie da się zasufladkować wśród innych prac poświęconych filmom i filmowcom.

Czas premiery „Dekalogu” już dawno minął, ale ich przekaz jest nadal doskonałym komentarzem dla współczesności, dla społeczeństwa i Kościoła. Stąd i ten doktorat włącza się nie tylko w metodologiczne badania nad tym dziełem, ale zachęca, zwłaszcza młode pokolenie nie tylko polskich widzów, ale w ogóle młodych Europejczyków, aby w tych filmach poszukiwali spychanego na margines społeczno-kulturowy Sacrum, zostali pociągnięci przez „Świętość” objawioną w Dekalogu Mojżeszowym, który nigdy się nie starzeje i nie można go porzucić, jak niemodny już i niewydolny szybkością bitową smartfon. Dzięki tym filmom można młodemu pokoleniu pokazywać, że zło ma swój początek w buncie przeciwko Dekalogowi. Ludzie potrafią zabić, zdradzić ukochaną osobę, skłamać, zaświadczyć fałszywie, sponiewierać rodziców także dlatego, że chcą być wolni, albo szczęśliwi, albo bogaci. Dekalog natomiast uczy, że nie można budować swojego życia na nieszczęściu innych ludzi.

Z wyników badań o. Janusza Dyrka CSsR, które po ostatecznej redakcji naukowej stały się materiałem do napisania tej rozprawy doktorskiej, wynika, że trzeba jednak nieustannie ewangelizować Dekalog, który „nie jest bynajmniej naczelnym i najwyższym prawem naszego życia moralnego; ponad nim stoją dwa naczelne drogowskazy, przykazania miłości Boga i bliźniego, w stosunku do których tamte dziesięć są tylko komentarzem” (O. Jacek Woroniecki). Wydaje się, że można to również powiedzieć o tym dziele filmowym, a o samym K. Kieślowskim, że jest w pewnym sensie „ewangelizatorem”. Z pewnością można to również powiedzieć o tej rozprawie doktorskiej i zaliczyć ją w poczet nauki, która służy ewangelizacji, a przecież taki właśnie praktyczny cel ma cała współczesna teologia.

Scenariusze do serii „Dekalog” to nie fikcja, to prawda o człowieku i jego sumieniu. Tematy poszczególnych odcinków to nie obrazy „fałszywej wieczności”, ale prawda o świętości Boga osobowego. K. Kieślowski zrobił te filmy, aby rozmawiać z ludźmi, opowiadać im prawdziwe historie, a jednocześnie zachęca widza do autorefleksji nad swoim „dekalogiem”. Jest to

szczególnie ważne dla młodego pokolenia, dlatego pytania do dyskusji z Doktorantem również oscylują wokół młodzieży, która bardzo często staje wobec negatywnych skutków przemian moralno-obyczajowych, inspirowanych często przez niefrasobliwość starszego pokolenia.

### **Kwestie dyskusyjne**

- 1) Na jakie wartości należałoby zwrócić uwagę w formacji moralnej młodego pokolenia w Polsce?
- 2) W jaki sposób przekonywać młode małżeństwa w Polsce do podjęcia trudu rodzicielskiego?
- 3) Który z odcinków „Dekalogu” posiada najbardziej pozytywny przekaz i mógłby być najlepiej wykorzystany w pedagogicznym przekazie wartości moralnych w środowisku młodzieży?

### **Wniosek końcowy**

Recenzowana rozprawa doktorska jest w pełnym tego słowa znaczeniu dziełem naukowym i spełnia wymagania prawne, dlatego też stawiam wniosek do Rady Dyscypliny Nauki Teologicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o kontynuowanie przewodu doktorskiego o. mgr. lic. Janusza Dyrka CSsR.

Warszawa, dnia 20 lutego 2023 roku

**Ks. dr hab. Waldemar Cisło, prof. UKSW**



